

Kredyty frankowe to po prostu oszustwo

26 kwietnia 2020



Dr Jacek Chołoniewski – przedsiębiorca, ekonomista, fizyk – wyjaśnia genezę tzw. kredytów bankowym. Sięgają one boomu mieszkaniowego w latach 2005-2008, kiedy to banki mówiły ludziom, że nie spełniają warunków udzielenia kredytu, ale mogą wziąć specjalny kredyt w walutach obcych. Mogli wziąć albo ten ostatni, albo odejść z kwitkiem. „W obecnym systemie bankowym bank nie musi mieć pieniędzy do pożyczania”. Wskazuje, że tłumaczenie banków, że udzielają tzw. kredytów frankowych ze względu na brak gotówki jest bałamutne. To banki bowiem kreują pieniądze przez ich pożyczanie. Podkreśla, że „było to po prostu oszustwo”. Przywołuje opinię, jaką wygłosił prof. Jerzy Zemke, który wskazywał na sprzeczność kredytów w obcych walutach z art. 69 Kodeksu bankowego. Przedsiębiorca podkreśla, że frankowicze „mieli normalne konta złotówkowe”.